Ner 8. ROK 1840. SOBOTA 11 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Arkad M.

Imiona Sławiańskie. Jutro Cyesława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
10 6	27" 11, 157	— 15, 7	0, 46	ZPł Zachodni słaby	Pogoda	Mgła
2	28 0, 141	— 10, 8	0, 73	„ „	„	
10	0, 475	— 11, 6	0, 69	„ „	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

NAJNOWSZE WYPADKI ZAGRANICZNE.

I. Donoszą z Petersburga pod dniem 28 grudnia, że wedle listów z Orenburga, wyprawa rossyjska do Chiwa przebyła już w 4 dniowym pochodzie stepy Kirgizów. Za wojskiem idzie 8000 wielbłądów obładowanych bagażami i amunicyą.

II. Slub królowéj angielskiéj odbędzie się niezawodnie d. 16 stycznia w Londynie. — Nadzwyczajny posłannik rossyjski P. Brunów znajduje się znowu w Londynie, po kilkodniowym pobycie na wsi u lorda Palmerstona. Niektóre dzienniki utrzymują, że P. Brunów ma być następcą hrabiego Pozzo di Borgo jako poseł Rossyjski przy dworze angielskim.

III. Rozgłoszona wiadomość w Paryżu o nowém zwycięztwie francuzów nad wojskiem Ab-del-Kadera, który miał utracić do 5000 ludzi, okazała się całkiem zmyśloną. Nic nie znacząca potyczka dała pewnie do tego powód. — Paryż zupełnie spokojny.—Fakcye upadły. Obecna Izba deputowanych zdaje się działać w najściślejszéj harmonii z Rządem.— Dnia 30 grudnia miały nadejść depesze z Algieru, niepomyślne dla wojsk francuzkich w tym kraju.—Niepodpada już wątpliwości, że redukcya rentów francuzkich, ma bydź tego roku wprowadzona do Izby deputowanych. — Nie mniéj coraz większe podobieństwo zachodzi, że pan Guizot wnijdzie do składu ministerstwa; — miał on dnia 31 grudnia dwugodzinne posłuchanie u króla.

IV. Ostatnie doniesienia z Hiszpanii, nie są pomyślne dla rządu madryckiego, i w skutku tychże papiery hiszpańskie na giełdzie paryzkiéj i frankfortskiéj zaczęły znowu spadać. Listy z Saragossy donoszą że i druga bitwa pod Alceriza z karlistami, gdzie jak wiadomo Espartero wysłał był posiłki, źle wypadła na stronę krystynistów. Jenerał O'Donnel sam ma być raniony. — Zapewniają że Cabrera mianowany jest naczelnym wodzem wszystkich wojsk karlistowskich w całéj Hiszpanii.

V. Sprawa na Wschodzie, zdaje się, podług ostatnich wiadomości, że pozostanie *in statu quo* aż do wiosny.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 25 *Grudnia.* —

Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych, wybrano prezesem tejże pana Sauzet. Głosujących było 274,, z tych 172 głosów otrzymał pan Sauzet, 94 pan O'Barrot 4 p. Dupin 2 p. Lamartine, a panowie Du-

pont de l'Eure i Gaugier po jednym. Mianowania prezesów i sekretarzy w biurach wypadły prawie wszystkie na korzyść stronnictwa 221, co dowodzi, że członkowie tego stronnictwa zawsze są najczynniejszemi i najgorliwszemi. W ogóle wybory te nie mają żadnéj politycznéj ważności, bo izba okazje się prawie zupełnie obojętną, jednakże wypadek, jaki miał miejsce w pierwszym biurze zajmuje dziś wszystkie dzienniki. *Temps* tak mówi o tém: Izba mianowała wczoraj prezesów i sekretarzy swoich biur. Ogólny rezultat tych wyborów nie ma ważności politycznéj. Dążeniem izby było uniknąć wszelkiéj walki i dle tego mianować prezesów po starszeństwie. W pierwszym jednak biurze zdarzył się przypadek, który sprawił wielkie wrażenie w izbie. Pan Jacques Lefebvre był prezesem z starszeństwa, a panowie: Thiers, Dupin, Guizot i Dufaure (minister) byli członkami tego biura. Obecnych członków było 26. Przy pierwszym głosowaniu p. Jacques Lefebvre otrzymał 12 głosów, pan Thiers 10, p. Dupin 2 i pan Guizot 2. Przy drugiem głosowaniu, panowie Lefebvre i Thiers, otrzymali po 13 głosów. Tym czasem właśnie nadszedł pan Dufaure, którego głos zatém musiał stanowić rozstrzygnienie. Pan Dufaure głosował przeciw panu Thiers i tym sposobem utrzymał jego przeciwnika. Tego postępku pana Dufaure nie możemy uważać za prosty wypadek biurowy, i głośno to oświadczamy, że krok ten dopełnia miarę politycznego braku szacunku w jaki p. Dufaure popadł u swoich dawnych przyjaciół. *Constitutionnel* mówi w tym samym przedmiocie: »Głosowanie pana Dufaure tych nawet przejęło podziwieniem, którzy winni mu zą utrzymanie ich kandydata. Wieść o tym wypadku przechodziła szybko z ust do ust. Większa część deputowanych nie chciała wierzyć, żeby p. Dufaure odmówił p. Thiers tego dowodu szacunkn, jaki mu chiała dać izba. Nie chcemy tu powtarzać wszystkiego co o tém postępowaniu mówią. Pan Dufaure dotychczas wyparł się swoich zasad, ale przynajmniéj nie wypierał się osób; teraz jego odstąpienie jest zupełném. Ale to zapomnienia dawnéj przyjaźni, dawnych usług możemy powiedzieć, nie jest korzystném dla pana Dufaure w oczach izby«.

Rząd ogłosza następującą telegraficzną depeszę: «Tulon, 22 grudnia. Podług raportów kapitana okrętu *Neptune*, rozchodziła się w Algierze w dniu 17 pogłuska, że kolumna dowodzona przez jenerała Ruhlieres w bliskości obozu Mahelma, stoczyła ważną bitwę z Arabami i pobiła ich. (Niepotwierdziła się późniéj). W tym samym raporcie mówi kapitan, że nadeszły z Oranu okręt, przywiózł wiadomość, iż kroki nieprzyjacielskie na zachodzie znowu się rozpoczęły, i że naczelnik Gabarów w bitwie z naszém wojskiem poległ.

— *Dnia* 26 *Grudnia.* —

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych przystąpiono najprzód do obrania czterech wice-prezesów. Panewie Calmon, Ganneron i Jacqueminot otrzymali dostateczną liczbę głosów. Przy odejściu poczty jeszcze nie ukończyło się przygotowanie względem czwartego vice-prezesa. I te wybory dowodzą iż izba ciągle jeszcze jest neutralną. Pan Calmon jest najszanowniejszym mężem w całéj izbie i zwykle bywa kandydatem wszystkich stronnictw, pan Ganneron należy do lewego środka, a pan Jacqueminot do stronnictwa 221; na czwartego vice-prezesa najwięcéj głosów mają panowie Vivien i Martin, jeśli pierwszy zostanie wybranym, będzie to znakiem przewagi lewego środka, jeśli zaś pan Martin, to będzie zwycięztwem stronnictwa konserwatystowskiego. Czy gabinet przetrzyma teraźniejsze posiedzenie, to zależeć będzie od szczęścia od przypadku, a może od woli króla.

Piszą z Tulonu 22 grudnia. «Okręt liniowy *Neptune* i fregata *Amazone*, które tu przybyły dziś z rana do tutejszego portu, donoszą, że w dniu 17 miała miejsce przy Maison Carrée walka, w któréj Arabowie stracili około 5000 (całkiem zmyślona) ludzi. Zdaje się, że udało się marszałkowi Valée otoczyć nieprzyjaciela, który nas od niejakiego czasu żywo niepokoił. Pewnych szczegółów nie wiemy, ale mówiono tu, że wojska nasze otrzymały rozkaz opuszczenia Maison Carrée, natychmiast Arabowie zajęli to stanowisko i zdawali się chcieć tam założyć główną kwaterę. Jenerał Ruhlieres otrzymał rozkaz zbliżenia się w to miejsce z swoją ruchomą kolumną, a wszystkie garnizony obozów w okolicy, podstąpiły także pod Maison Carrée. W téj saméj chwili jeden okręt liniowy wysadził na ląd przy ujściu Arrach 1100 ludzi świeżego wojska. Nieprzyjaciel w ten sposób znalazł się między dwoma ogniami i poniósł tak ciężką klęskę, że liczbę poległych podają na 4000. Z obu stron walczono z wielką zaciętością.

— *Madryt* 14 *Grudnia.* —

Jutro w ratuszu odbędzie się przygotowawcze zebranie się wyborców, pod przewodnictwem p. Calatrawa. Exaltyści w Asturyi powstają przeciw umiarkowanym kandydatom w wyborach, a nie mają kogo przeciw nim postawić.

Alkaldowie madryccy przy wyborach stawają nieprzyjaźnie względem rządu.

Eco del Comercio zawiera odezwę zgromadzenia exaltystoskiego wyborców madryckich do ich przyjaciół. Nie przedstawia ona nic ważnego, i podpisáną jest przez panów Argueles, Oumtara, Olozaga, Las Navas, Lopez i innych, p. Mendyzabal jak wiadomo znajduje się obecnie we Francyi.

Tenże dziennik odwołuje podaną w nim przed kilku dniami wieść o zamordowaniu młodego pułkownika Laviny.

Jenerał Oran, ma jak słychać otrzymać dowództwo w Walencyi. — Espartero miał połączyć się z jenerałem O'Donnell.

Jenerał Ayerbe, odjechał ztąd wczoraj do głównéj kwatery dla objęcia tam dowództwa dywizyi, a jenerał Alcola, z powodu osłabionego zdrowia odstępuje swego dowództwa trzeciéj dywizyi, jenerałowi Araoz którego zastąpi w San Sebastian.

— *Bajonna* 17 *Grudnia.* —

Jeneralna junta w Guiposkoi, która się corocznie zgromadza, odbędzie się w Deva. Słychać iż miasto San Sebastian nie chciało posłać swoich deputowanych na to zgromadzenie. Pierwsze domy handlowe tego miasta, oświadczyły się otwarcie przeciw zatrzymaniu przywilejów, i nie żądają nic więcéj prócz ogłoszenia San Sebastyan wolnym portem. Przy tém liczną na pomoc Anglików, którym niewątpliwie przyjemném będzie że będą mogli tak wygodnie przemycać swoje towary w głąb Hiszpanii.

Czytamy w *Eco del Aragon* pod dniem 15 grudnia: — Od wczoraj już wiedzieliśmy że Cabrera był nie daleko Moreli, ztamtąd udał się ku Mora gdzie przeszedł przez Ebro udając się do Katalonii: Balmaseda opuścił na zawsze tę prowincye.

Espartero widząc się wystawionym na ciągłe napady Karlistów, których nie mógł silnie odpierać z powodu śniegu jaki pokrywa pole bitwy, przeniósł swoję główną kwaterę do Alcaniz. Na równinach spodziewa się on być bezpiecznym od napadów Cabrery.

Półkownik Zubrano znajdował się wczoraj w Muniesa.

— *Dnia* 19 *Grudnia.* —

Pogłoska, że Cabrera uciekł do Katalonii, i że wojsko jego jest w zupełném rozprzężeniu, zbijaną jest przez list z Saragossy. Istotnie Cabrera przedsięwziął wyprawę do Katalonii, zwiedziwszy Mora del Ebro; ale już powrócił do Aragonii. Wojsko jego codzienniennie nabiera bardziéj nakszującéj postawy.

— *Smyrna* 2 *Listopada.* —

Na pokładzie floty Kapudana paszy kiedy jeszcze znajdowała się w Dardanelach, znajdował się dragoman jeneralnego konsula francuzkiego w Smyrnie i kapitana Angielski Forth. Obaj musieli popłynąć z flotą do Alexandryi, i obaj byli z wielką pilnością strzeżeni aż do przybycia do tamtejszego portu paropływu tureckiego, który dwóch xiążąt perskich w Alexandryi na ląd wysadził. Jednakże przy téj okoliczności udało im ratować się ucieczką. Skoro tylko obaj widzieli się w miejscu bezpieczném, zdali natychmiast raport o okolicznościach odstępstwa Kapudana passy. Te raporty okazują że Kapudan pasza uległ wpływowi zręcznych doniesień które obudziły w nim obawę o stan rzeczy w Konstantynopolu i jego własne bezpieczeństwo ze strony Chosrew paszy.

— *Dnia* 30 *Listopada.* —

W tutejszym Echo de l'Orient czytamy »Nadeszłe ostatnim paropływem z Trapezuntu wiadomości z Persyi brzmią bardzo pomyślnie. Nieporozumienia z Anglią, uważają za ukończone, i pułkownik Shiel, który po odjeździe pana Macneil pozostał jako sprawujący interesa, niezwłocznie oczekiwany jest w Teheranie. Spokojność i zaufanie powróciły a handel z każdym dniem się powiększał.

Rozmaitości.

Przeklęta wódka!

Klęski jakie zrządza wódka na majątku, zdrowiu, szczęściu domowem i spokojności tak gmin jak i domów prywatnych, nie zawsze istniały! Już sama nazwa tego zgubnego napoju (alkohol), okazuje, że on w naszych krajach jest przybyszem. Spirytus ten wynaleziony w Arabii dopiero około roku 1000 po narodzeniu Chrystusa, nie był używany na Wschodzie przez kilka wieków, jak tylko

za lekarstwo: później po upływie lat 1200 obeznano się z nim najprzód we Włoszech, skąd pod złudnem nazwiskiem *(aqua vita)*, kupcy handel nim prowadzić zaczęli, a dopiero w roku 1400 do aptekarzy Niemiec Północnych się przedarł. Lud zaś nie znał i nie pijał jak tylko piwo, które również od xięcia jak mieszczanina cenione, aż do reformacyi, a nawet jeszcze po skończeniu trzydziesto-letniej wojny, było ulubionym jego napojem, i które wówczas winem niemieckiem *(vinum Germanorum)* zwano. Piwo było stałym i zwyczajnym napojem tak u dworu jak u ludu. Lecz gdy we czterdzieści lat później po trzydziesto-letniej wojnie, klęski jej w zapomnienie poszły, w rozłakomionych miastach postrzeżono pojedynczych rozpustników, którzy się od obcych wódkę pić nauczyli. Poczciwi mieszczanie przestraszyli się tą nowością, a xiążęta grozić zaczęli. Wszędzie wychodziły zakazy używania wódki. Jeden z najgodniejszych uwagi, wydał Ernest August xiążę Kalenbergski (1691)· który pełen oburzenia tak się zaczyna: »Ponieważ dowiedzieliśmy się, iż prostactwo już nie za lekarstwo używa wódki, do czego takowa właściwie wynalezioną i przeznaczoną została, ale za powszedni napój, a zatém za środek i narzędzie do opilstwa, a że ci, którzy się tak zabójczemu zwyczajowi oddają, tracą nakoniec zdrowie, dowcip, rozum i dostateczną pomyślność, przeto stanowiemy i t. d.» — Zgrozą przerażają w tym względzie wykazy domów szalonych i poprawczych: tak w Ameryce, Anglii jak i Niemczech. Komisya, którą parlament w Anglii do rozpoznania nieszczęść z zbytecznego użycia wódki wyznaczył, stwierdziła aktami i niewątpliwemi zeznaniami, że czwartéj części wszystkich kryminalnych procesów, trzeciéj części ubogich i większéj połowy obłąkanych, wódka jest przyczyną.

Przyjaźń lwa.

W menażeryi pana Batty w Dublinie, znajdują się dwa lwy i tygrys w jednéj klatce. Niedawno wszedł do téj klatki dozorca i upadł przypadkiem na śpiącego tygrysa. Rozsrorzony zwierz rzucił się nań i chwycił go za nogę. Krzyk przeraźliwy rozlegał się po całéj sali; sądzono powszechnie że dozorca nieostrożność swoję życiem przepłaci. W tém zerwał się lew z miejsca, i porwawszy za kark tygrysa, przymusił go, iż wypuścił z paszczy nogę dozorcy. Krwią zbroczonego wyciągnięto z klatki, i już teraz jest uleczonym.

— Znowu jak najpomyślniéj odbyły się w Paryżu próby braci Dietz, jeżdżenia parowym pojazdem po wszelkiéj drodze. W obecności członków akademii i licznego zgromadzenia; parowóz z wagonami wyjechawszy z Obserwatorium, przebiegł z wielką szybkością bulwar prowadzący do hotelu inwalidów, potem pola Elizejskie. Wszędzie po drodze z największą łatwością karawana omijała inne powozy, często następując z drogi na bruk i wracając na szosse; równie dobrze szła pod górę jak po równéj drodze, tak że sposób tén jazdy nic do życzenia nie zostawia i odpowiada wszystkim zaręczonym przez wynalazców warunkom.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 *do dnia* 11 *Stycznia.*

Blagas Franciszek hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Borkowski Xawery ob., do Polski; — Dziewanowski Dominik, do Galicyi; — Thiel Wilhelm ob., do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, zwierciadła, zegar stołowy, naczynia porcellanowe i szklanne, będą dnia 14 stycznia roku 1840 w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 31 grudnia 1839 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.